

- Elementy teorii poznania – szkice wykładów*. Kraków 1998, ss. 184.  
*Wprowadzenie do zagadnień filozoficznych*. Wyd. II. Kraków 1998, ss. 151  
(we współpracy z J. Bremerem i J. Koszteyn).  
*Wprowadzenie do zagadnień filozoficznych*. Wyd. III. Kraków 2000, ss. 201  
(we współpracy z J. Bremerem i J. Koszteyn).  
*Ludy czy małpoludy. Problem genealogii człowieka*. Kraków 2010, ss. 418.

## O PIOTRZE LENARTOWICZU

Bibliografia i wybrane artykuły (do 2008 r.) oraz tekst jego rozmowy z prof. Zbigniewem Wróblewskim z Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, ukazujące zainteresowania naukowe i poglądy filozoficzne P. Lenartowicza, znajdują się w księdze *Vivere & Intelligere. Wybrane prace Piotra Lenartowicza SJ wydane z okazji 75-lecia jego urodzin*. Kraków 2009, ss. 832.

Informacje o nim znajdują się również w następujących publikacjach:

- *Professor Piotr Lenartowicz SJ (1934–2012)*, „Forum Philosophicum”, 2012 (w języku angielskim; w druku).
- Roman Darowski, *Profesor Piotr Lenartowicz SJ (1934–2012): Biografia – Bibliografia – Filozofia*, „Rocznik Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie”, t. XVIII: 2012 (tu m.in. pełna jego bibliografia oraz obszernie omówienie jego poglądów filozoficznych; w druku).
- *Philosophia rationis magistra vitae*, red. Józef Bremer, Robert Janusz, Kraków 2005, t. 1, s. 53–76.
- Roman Darowski, *Filozofia jezuitów w Polsce w XX wieku*. Kraków 2001, s. 197–211.
- G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 206–207.
- *Rocznik Wydziału Filozoficznego Towarzystwa Jezusowego w Krakowie*, 1988, Kraków 1989, s. 190–191; 1993–1994, s. 280–282; 1999, s. 1991–1992, s. 57–60 (program wykładów); 1993–1994, s. 280–282 (bibliografia); 1999, s. 173–174 (bibliografia).
- *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*, Kraków 1996, s. 359.
- G. Polak, *Kto jest kim w Kościele katolickim?* Warszawa 1996, s. 203.
- *Informator filozofii polskiej*, Kraków 1995, s. 148.

ROMAN DAROWSKI  
(Kraków)

## EPIFANIA ŻŁA

Mirosław Miniszewski, *Architektura zła. Wyjątkowość Holocaustu jako problem filozoficzny*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2012, s. 208.

Problem Holocaustu jest przedmiotem bardzo wielu rozpraw o charakterze historycznym, socjologicznym, a także teologicznym, jednak poświęcona mu literatura filozoficzna nie jest tak liczna. Główną, jeśli nie wyłączną, przyczyną takiego stanu rzeczy jest rozpowszechnione obecnie ujmowanie Zagłady w kategoriach religijno-politycz-

nych, narzucone przez wpływy kręgi diaspory żydowskiej, ale także dominujące w polityce historycznej Izraela. W ujęciu tym Holocaust jest przypadkiem ludobójstwa wyjątkowym, nie mającym precedensu w dziejach ludzkości, a jako taki staje się nie tylko wyznacznikiem żydowskiej tożsamości narodowej, ale również determinantą żydowskiej religijności. Bardzo poważną konsekwencją takiego podejścia jest niemożność znalezienia filozoficznego, a więc sięgającego istoty problemu, wyjaśnienia tego przekraczającego granice ludzkiej wrażliwości fenomenu. Mirosław Miniszewski podjął próbę podania filozoficznej interpretacji przerażającego fenomenu Zagłady, stając na stanowisku, że jej przyczyny muszą tkwić jakoś zarówno w naturze ludzkiej, jak i w charakterystycznych cechach naszej cywilizacji. Tym samym odrzucił on tezę o wyjątkowości Holocaustu, uznając, że jej akceptacja uniemożliwia podanie jakiegokolwiek wyjaśnienia. Uważam, że jest to stanowisko słuszne metodologicznie.

Książka Mirosława Miniszewskiego dzieli się na cztery rozdziały. Rozdział pierwszy stanowi skrótowe przedstawienie historyczno-politycznych aspektów Holocaustu, jak też omawia i charakteryzuje pojęcia stosowane w dyskusjach zagadnienia i umożliwiające ujmowanie tego wydarzenia jako problemu filozoficznego. Rozdział ten nie zawiera treści filozoficznych, ale dokonane w nim ustalenia umożliwiają dyskusję filozoficzną rozwijaną w rozdziałach następnych. Autor przekonująco uzasadnia, że ukazywanie Holocaustu jako fenomenu wyjątkowego, niewyobrażalnego i nie dającego się wyrazić językowo czyni ten fenomen niedostępnym dla myślenia.

Rozdział drugi jest krytyczną analizą stanowiska Hannah Arendt. M. Miniszewski nie poprzestaje na prostym zreferowaniu tego stanowiska, lecz uzupełnia je własnymi przemyśleniami, rekonstruuje stanowisko filozofki w tych miejscach, w których ona sama nie dopowiedziała do końca swych przemyśleń. Wykazuje, że pierwotna koncepcja Arendt, do której doszła ona niejako pod wpływem traumatycznego szoku w obliczu Zagłady, mianowicie koncepcja zła radykalnego, została wprowadzie przez nią jakby porzucona i zastąpiona koncepcją banalności zła, ale te dwie koncepcje nie wykluczają się, lecz stanowią obie razem świadectwo dojścia do granic rozumienia. Miniszewski czyni więc z punktu dojścia Arendt własny punkt wyjścia. H. Arendt rozważała stan republiki, która w rezultacie procesów degenerujących przekształca się w swoje przeciwieństwo, czyli totalitaryzm. Miniszewski konstruuje własny model, wyjaśniający, w jaki sposób republika poprzez radykalną ideologizację życia publicznego staje się tym, co sama Arendt nazwała „otchłanią zapomnienia”.

W takim kontekście mówi się zazwyczaj o „epifaniczności” zła, ale Miniszewski uzasadnia, że pojmowanie tej epifaniczności na sposób europejski, tak jak to czyni np. Cezary Wodziński, nie prowadzi do zrozumienia zła, w szczególności zaś nie pozwala zrozumieć zła w tak przerażającym wymiarze, jak zło Holocaustu. Miniszewski odwołuje się więc do buddyjskiego rozumienia epifaniczności, dzięki czemu może, dopełniając odwołując się do stanowisk greckich sceptyków oraz Kanta, wprowadzić decydujące dla swych rozważań pojęcie architektury zła. Architektura pojmowana jest tu nie jako struktura, lecz zgodnie ze swym pierwotnym rozumieniem greckim jako sztuka zarządzania i prawodawstwa zarazem. W tym kontekście Miniszewski uzasadnia tezę, że totalitaryzm i zło w nim ujawnione, pojmowane jako epifania, ujawniają się wtedy, kiedy utrwalony wcześniej porządek prawny zostaje załamany i wcześniejszy układ elementów, zakrywający możliwość manifestowania się zła, zostaje zmieniony. Miniszewskiego teza o tak rozumianej architektonicznej naturze zła jest tezą oryginalną i inspirującą.

Koncepcja architektury zła pozwala Autorowi ująć problem totalitaryzmu jako problem załamywania się konstrukcji republikańskiego ładu prawnego, co prowadzi do stanu, w którym prawo mające oddzielać od siebie ludzi w celu zapobieżenia wzajemnemu krzywdzeniu się, zaczyna oddzielać ludzi w celu wykluczania niektórych z nich. W rozdziale trzecim rekonstruuje on koncepcje dość głośnego obecnie filozofa włoskiego Giorgio Agambena, utożsamiając stosowane przez niego pojęcie obozowego „nie-miejsca” z Arendt pojęciem „otchłani zapomnienia”. Pojęcia wprowadzone przez Agambena, które Miniszewski doprecyzowuje i umiejscawia w kontekście historycznym, służą do wyjaśnienia, w jaki sposób możliwe staje się wyrzucenie poza przestrzeń prawa ludzi i narodów. W tym kontekście Miniszewski stawia tezę, że do powstania obozów zagłady doprowadził ten sam proces, któremu podlegały podboje kolonialne w XIX wieku. Jest to teza bardzo mocna, ale przynajmniej, że przedstawiona przekonująco.

Ostatni, czwarty, rozdział zadaje się mieć znów, podobnie jak rozdział pierwszy, charakter historyczny, a nie filozoficzny. Jest to jednak pozorna ocena. W istocie bowiem Mirosław Miniszewski dotyka tutaj problemu zasadniczego w wymiarze filozoficznym, mianowicie problemu moralnej odpowiedzialności cywilizacji zachodniej za zło, którego niewątpliwie dokonywano w procesie kolonizowania Afryki, Ameryki i Azji. Przede wszystkim Miniszewski uzasadnia, opierając się głównie na głośnej ostatnio książce Svena Lindqvista, że imperialna polityka państw kolonialnych wobec podbijanych ludów musiała skutkować dokonaniem ludobójczymi. Wychodząc zaś od tej konstatacji, Miniszewski dochodzi do wniosku, że istnieje pełna analogia między kolonializmem państw zachodnioeuropejskich a polityką niemieckich nazistów – tzw. przestrzeń życiowa była dla nazistów tym samym, czym tzw. Nowy Świat kolonialnych posiadłości był dla zachodnich kolonizatorów. Różnica między ludobójstwem dokonywanym w Afryce, Ameryce i Azji a ludobójstwem Holokaustu polega na tym, że to drugie realizowane było w specjalnych ramach prawnych stanowiących jakby enklawy bezprawia. Ta różnica jest jednak – jeśli dobrze rozumiem myśl Autora – różnicą niejako „techniczną”, biorącą się z tej oto konkretnej, nazistowskiej architektury zła, nie jest zaś różnicą co do istoty. I jedno, i drugie ludobójstwo było w swej istocie tym samym, mianowicie aktem kolonializmu i eliminacji niechcianej ludności.

Inaczej mówiąc, Miniszewski twierdzi, że różnica między ludobójstwem kolonialnym a ludobójstwem nazistowskim jest jedynie odmiennością realizacji, ta zaś warunkowana jest przez odmiennosc czasów, rozwój technologiczny i być może (tego nie jestem pewien) przez różnice kulturowe narodów dokonujących aktów ludobójczych. Tutaj pojawia mi się pewna wątpliwość. W ostateczności bowiem różnice te wyrażają się (co Autor, jak zaznaczyłem, wyraźnie stwierdza) w tym, że ludobójstwo nazistowskie realizowane było w specjalnie stworzonych ramach prawa będącego bezprawiem, a ludobójstwo kolonialne wprawdzie również musiało, niejako z natury rzeczy, dokonywać się w takich ramach, jednak ramy te nie były specjalnie, świadomie tworzone. Ale czy w takim razie ta właśnie różnica nie stanowi o wyjątkowości Holokaustu? Wydaje mi się, że problem ten wymaga głębszego uzasadnienia.

Omawiana książka jest pracą wyjątkową nie tylko na gruncie polskim. Wprowadzona przez Autora kategoria architektury zła naprawdę zasługuje na głębszą refleksję. Być może przekonanie Miniszewskiego, że kategoria ta pozwala uniknąć beznadziejnych poznawczo sporów metafizycznych dotyczących natury zła Holokaustu, jest nie do końca słuszne; ale jest warte szerszej dyskusji. Skłonny jestem przy tym zgodzić się

z Miniszewskim, że właściwym kontekstem wyjaśniania fenomenu Zagłady jest kontekst tworzenia prawa i konstruowania polityczności w cywilizacji zachodniej. Konsekwentnie muszę także uznać, że zło jest pierwotnym i nieredukowalnym składnikiem architektury naszej cywilizacji, choć emocjonalnie przed takim uznaniem się wzbraniam i mam potrzebę postawienia pytania, czy w takim razie musimy założyć, iż w jakimś czasie, w przyszłości, znów z konieczności dokonamy ludobójstwa. Rozważania Mirosława Miniszewskiego skłaniają mnie do odpowiedzi pozytywnej, ale jedynie czuję, że niestety tak być musi, a w żaden sposób nie potrafię tego uzasadnić, gdyż zapewne uzasadnienia takiego po prostu podać nie można. To nie jest zatem pytanie spełniające warunki metodologicznej poprawności, a przecież ujawnia się ono w kontekście powyższych ustaleń. Pojawia się potrzeba dyskusji biorąca się (przynajmniej w moim wypadku) nie z odmienności stanowisk, lecz z inspirujących treści zawartych w książce. Dobre rozprawy filozoficzne po tym się przede wszystkim poznaje, że prowokują do dyskusji, nawet do sprzeciwu, i oddziałują inspirująco. Ta warta jest szerokiej dyskusji, a jeśli ujawnią się w niej odmienne stanowiska, punkty widzenia czy preferencje metodologiczne, to potwierdzać one będą wartość pracy.

JERZY KOPANIA  
(Białystok)

## KSIĘDZA PIOTRA SKARGI SJ UMIŁOWANIE BOGA, KOŚCIOŁA I OJCZYZNY

Roman Darowski SJ, Stanisław Ziemiański SJ (red.), *Ks. Piotr Skarga SJ (1536–1612). Życie i dziedzictwo*. Wydawnictwo WAM–Wydawnictwo Ignatianum, Kraków 2012, ss. 436.

W Roku Jubileuszowym 2012 wydawnictwo WAM i wydawnictwo Ignatianum wydały, z okazji czterechsetnej rocznicy śmierci Piotra Skargi, księgę poświęconą temu wybitnemu jezuitce. Na wniosek Komisji Kultury i Środków Przekazu, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2012 Rokiem ks. Piotra Skargi SJ. W ramach obchodów Jubileuszu zorganizowano m.in. czytania *Kazań Sejmowych* czy też konferencję pt. „Rzecz o dziele Piotra Skargi SJ”. Owocem rocznicy jest także prezentowana publikacja. Starannie wydana pozycja pod redakcją znanych i zasłużonych jezuitów: ks. prof. Romana Darowskiego SJ i ks. prof. Stanisława Ziemiańskiego SJ zawiera dziesięć rozdziałów oraz podstawową bibliografię skargowską i część pt. *The Perennial Value of Peter Skarga's Legacy* w języku angielskim.

Na blisko 450 stronach pomieszczono bogate w treść wątki związane z życiem i działalnością tego wybitnego jezuitę. Znaczącą część działalności Skargi można zaliczyć do filozofii społecznej, filozofii polityki czy filozofii patriotyzmu. W świadomości społecznej Skarga jawi się jako płomienny mówca występujący w obronie ojczyzny.

O ks. Skardze pochlebnie wyrażali się wybitni historycy literatury, m.in.: Juliusz Kleiner, Ignacy Chrzanowski czy Julian Krzyżanowski. J. Kleiner pisał: